

V Niedziela Wielkiego Postu (B)

Tekst Ewangelii (J 12,20-33): A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon [Bogu] w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: «Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby zostać uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój służący. A jeżeli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, wolałbym dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!». Wtem rozległ się głos z nieba: «Jeszcze wsławię i jeszcze wsławię». Tym stojący [to] usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemią wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». To powiedział, zaznaczając, jak śmierć miała umrzeć.

«Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity»

Dzisiaj, w ostatnim etapie Wielkiego Postu, Kościół proponuje nam tę Ewangelię abyśmy byli dobrze przygotowani na Niedzielę Palmową oraz mieli wiadomość nadchodzących wydarzeń, najważniejszych w życiu chrześcijańskim. Via Crucis (Droga Krzyżowa) dla chrześcijanina to via lucis (droga światła), umieranie to ponowne narodziny, i, co więcej, trzeba umrzeć aby naprawdę żyć.

W pierwszej części Ewangelii, Jezus mówi swoim Apostołom: «Jeżeli ziarno pszenicy wpadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity» (J 12,24). św. Augustyn komentuje to następująco: «Jezus nazywa siebie ziarnem, które ma obumrzeć, aby następnie rozmnożyć się; musi. On umrze ze względu na niewierzących, aby dać plon wiary wszystkim narodom». Chleb Eucharystyczny, zrobiony z ziaren pszenicy rozmnaża się i życie, aby być pożywieniem dla wszystkich chrześcijan. Męczeńska śmierć zawsze daje owoce; dlatego ten „ten, kto kocha swoje życie”, paradoksalnie „traci je”. Chrystus umiera, aby dzięki swojej krwi dać owoce: my z kolei powinniśmy go naśladować, aby wraz z nim zmartwychwstać i dać owoc. Ile osób w ciszy oddaje swoje życie dla dobra bliźnich? Powinniśmy uczyć się w ciszy i pokorze stawiać się ziarnem, które umiera, aby powrócić do życia.

Ewangelia tej niedzieli kończy się wezwaniem do kroczenia w światło Syna, który zostanie wywyższony nad ziemię: «A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie» (J 12,32). Musimy prosić dobrego Boga, aby było w nas tylko światło i aby nauczył nas rozwiewać wszelkie mroki. Teraz jest Boża chwila, nie strąmy jej! «Panie, Czas, który został wam dany mija!» (św. Ambroży z Mediolanu). Nie możemy przestać być światłem w tym świecie. Tak jak księżyc otrzymuje swoje światło od słońca, my musimy odbijać światło Boga dla innych.